

**Adoracja wspólnoty parafialnej po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 13. lutego 2014 r.
Kościół pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej,
dr Wojciech Kosek
(czas całkowity rozważań: około 53 min)**

Z Ukochany Zbawicielu! Uczestnictwem we Mszy Świętej rozpoczęliśmy nasze szczególne spotkanie z Tobą – godzinę świętą, czyli czas zjednoczenia w miłości z Tobą, cierpiącym osamotnienie w Ogrodzie Getsemani. Wartość takiego czuwania objawił św. Małgorzacie Marii Alacoque podczas trzeciego objawienia w 1674 r. Powiedziałeś wówczas: „We wszystkie noce z czwartku na piątek dam ci uczestnictwo w tym śmiertelnym smutku, który odczułem w Ogrodzie Oliwnym. I żeby Mi towarzyszyć w tej pokornej modlitwie, którą zanosilem wówczas do mego Ojca wśród wszystkich Moich udręczeń, będziesz wstawać między godziną jedenastą a północą, by w ciągu godziny klęczeć wraz ze Mną z twarzą pochyloną ku ziemi. A czynić to będziesz tak dla uśmierzenia gniewu Bożego, błagając o miłosierdzie tak dla grzeszników, jak dla złagodzenia w pewien sposób goryczy, którą czulem z powodu opuszczenia przez Apostołów, tak iż musiałem czynić im wyrzuty, że nie mogli czuwać ze mną jednej godziny”. (1:26)

Z **Pieśń: Ogródzie Oliwny – 1 i 2 zwrotka (1:56)**

B Najdroższy Zbawicielu! Ty sam, spragniony naszej miłości, prosiłeś w objawieniu w 1674 r. św. Małgorzatę o miłosne jednoczenie się z Tobą, doznającym ogromu cierpień podczas konania w Ogrójcu, a więc w czasie, który nastąpił bezpośrednio po Ostatniej Wieczerzy. Zauważamy, że w naszych czasach z kolei prosiłeś św. Faustynę o jednoczenie się z Tobą w czasie Twojego cierpienia na krzyżu, a zatem w godzinie, która nastąpiła po tamtej godzinie Ogrójca, czyli też w czasie po Ostatniej Wieczerzy. Dlatego dziś, nakarmieni Twoim Boskim Życiem, wsłuchani w Twoje słowo, pragniemy z Tobą wejść w czas tamtych świętych godzin, czas otwierany przez godzinę objawioną św. Małgorzacie, a koronowany godziną objawioną św. Faustynie. (1:09)

B **Pieśń: Wszystko Tobie oddać pragnę – 1 i 2 zwrotka (1:34)**

W Panie Jezu! Poruszające są słowa, jakie wypowiedziałeś do św. Faustyny („Dzienniczek”, nr 1320): „O trzeciej godzinie błagaj mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wnikać w mój śmiertelny smutek; w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę moją...”. Wierzymy, o Ukochany Zbawicielu, że ta godzina miłosierdzia wybija nie tylko wówczas, gdy nasze ziemskie zegary wskazują godzinę trzecią, ale nade wszystko wtedy, gdy w Komunii Świętej przyjmujemy Ciebie – wydającego się na zbawczą śmierć za cały rodzaj ludzki. (0:56)

A Ukochany Zbawicielu! Uczestnictwem we Mszy Świętej rozpoczęliśmy zatem nasze szczególne spotkanie z Tobą – godzinę świętą, godzinę miłosierdzia. Dostąpiliśmy ogromnej łaski jakże bliskiego przebywania z samym Bogiem... Z uwagą wsłuchiwalismy się w Twoje słowa życia, ze świętą bojaźnią przystąpiliśmy do stołu Twojego Ciała i Krwi. Mamy świadomość, jak wiele otrzymaliśmy, uczestnicząc we Mszy Świętej. Oto dokonał się po raz kolejny w naszym życiu niezwykle cud, niedostępny poznawczo dla naszych zmysłów: zostaliśmy naprawdę przeniesieni w czas Ostatniej Wieczerzy i wraz z Apostołami zasiedliśmy z Tobą przy jednym stole liturgii Nowej Paschy. (1:01)

A *Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1, 2, 3 zwrotka (2:30)*

Ł Jezu ukochany! Wierzmy, że uczestnicząc we Mszy Świętej naprawdę staliśmy się uczestnikami tej Boskiej liturgii, którą sprawowałeś w nocy, poprzedzającej bezpośrednio dzień Twojej Śmierci na Golgocie. Wierzmy, że ta liturgia uczyniła nas świadkami Twojej Śmierci i Zmartwychwstania zanim te przejmujące wydarzenia nastąpiły w historii. Wierzmy, że gdy dziś przystępowaliśmy do Komunii Świętej tu, w kościele Opatrzności Bożej, w rzeczywistości uczestniczyliśmy w Komunii Świętej, której Ty sam udzielałeś dwa tysiące lat temu w Wieczerniku Apostołom. (0:53)

Ł *Pieśń: Twemu sercu – 1, 2, 3 zwrotka (2:18)*

D Jezu! Wierzmy, że przyjmując w naszym kościele Komunię Świętą, z Twoich rąk przyjęliśmy w Wieczerniku wraz z Apostołami Ciebie samego, wydającego się w zbawczej Ofierze na krzyżu na Golgocie. Teraz zaś, gdy święta celebracja została zakończona, pragniemy wraz z Tobą wejść na drogę, którą przemierzałeś dwa tysiące lat temu po zakończeniu świętej celebry Ostatniej Wieczerzy, czyli Mszy Świętej. Trwając na adoracji w sakramentalnym zjednoczeniu z Tobą, pragniemy odpowiedzieć na dar, jakiego nam udzieliłeś przed chwilą podczas Mszy Świętej. Oto przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej, w świętym zjednoczeniu osobowym, którego głębi nawet nie jesteśmy dziś w stanie w pełni pojąć. Dopiero w wieczności przekonamy się, jak ważne było to, co dziś podejmujemy z wiarą. (0:57)

D *Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1 i 2 zwrotka (1:00)*

P Św. Faustyna w „Dzienniczku” (nr 840) zapisała w okresie przed Bożym Narodzeniem: „Przeżywam chwile z Matką Bożą i przygotowuję się do tej uroczystej chwili przyjścia Pana Jezusa. Matka Boża poucza mnie o tym życiu wewnętrznym duszy z Jezusem, szczególnie w Komunii św. Jak wielkiej tajemnicy dokonuje w nas Komunia św. – poznamy to dopiero w wieczności. O chwile najdrogocenniejsze w życiu!” (0:37)

P *Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 4, 5, 6 zwrotka (2:30)*

B Jezu ukochany! Powtarzam w sercu wyznanie św. Faustyny: „**Jak wielkiej tajemnicy dokonuje w nas Komunia św. – poznamy to dopiero w wieczności. O chwile najdrogocenniejsze w życiu!**” Wyznanie świętej przejmuje mnie do głębi. Zachwyca jej naturalność w dążeniu do jak najpełniejszego otwarcia serca na Twoją fizyczną obecność z nią i dla niej w chwili przestąpienia do stołu Eucharystii. „**O chwile najdrogocenniejsze w życiu!**” – powtarzam, mając świadomość, że oto i dla nas wybiła teraz godzina zjednoczenia z Tobą w miłości, że oto teraz obdarzasz nas tymi najdrogocenniejszymi chwilami. (0:55)

B **Pieśń: O milcząca Hostia biała – 1 i 2 zwrotka (2:00)**

Z Panie Jezu! Święty Łukasz w Ewangelii (22,19-20) przekazał słowa konsekracji, wypowiedziane przez Ciebie podczas Ostatniej Wieczerzy: „To jest Ciało Moje wydawane na śmierć... Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi Mojej, która za was jest wylewana”. Nie powiedziałaś: „Ciało wydane, Krew wylana...” Używając czasu teraźniejszego: „Ciało wydawane / Krew wylewana...” – zaznaczyłaś, że Ty pod postaciami Najświętszej Hostii jesteś w egzystencjalnym stanie wydawania się na śmierć, w stanie wylewania Twojej Krwi. Twój stan największego napięcia w obliczu zła, które z determinacją dąży do zabicia Ciebie, nie przemija wraz z upływem wieków, lecz pozostaje zawsze otwarty dla tych, którzy pragną współboleć wraz z Tobą wtedy, gdy spożywają Ciało i Krew, gdy adorują Ciało i Krew... (1:16)

A Patrząc na białą Hostię wiem, że jestem przed Tobą, Bogiem, który z miłości do ludzi zechciał przyjąć wzgardę świata, niesprawiedliwy sąd i wyrok skazujący Ciebie na śmierć. Pod białą Hostii ukrywa się czerwień Twojej krwi, którą z Twojego ciała wytoczyła nasza oziębłość, niewiara, małość... Tak, w sakramentalnej postaci jesteś, o Jezu, jako Mesjasz wydawany na śmierć i jako Oblubieniec odrzucony przez oblubienicę... Zapis, jakiego dokonała święta Faustyna w innym miejscu „Dzienniczka” (nr 252) pozwala mi dostrzec rany, jakie i ja Tobie zadaję przez mój brak miłości do Ciebie. Święta pisała tak: (0:56)

W „Upłynęły cztery dni po ślubach wieczystych. Staralam się odprawić godzinę świętą. Był to pierwszy czwartek miesiąca. Jak tylko weszłam do kaplicy, ogarnęła mnie na wskroś obecność Boża. Czułam wyraźnie, że Pan jest przy mnie. Po chwili ujrzałam Pana, całego ranami pokrytego – i rzekł do mnie: *Patrz, kogoś zaślubiła*. Ja zrozumiałam znaczenie tych słów i odpowiedziałam Panu: Jezu, więcej Cię kocham widząc Cię tak zranionego i wyniszczzonego, niżelibym Cię ujrzała w majestacie. – Jezus pyta: *Dlaczego?* – Odpowiedziałam: Wielki majestat przeraża mnie, maleńką nicość, jaką jestem, a rany Twoje pociągają mnie do Serca Twego i mówią mi o wielkiej miłości Twojej ku mnie. Po tej rozmowie nastąpiło milczenie. Wpatrywałam się w rany Jego święte i czułam się szczęśliwa cierpiąc z Nim. Cierpiąc nie cierpiałam, bo czułam się szczęśliwa poznając głębię Jego miłości, a godzina upłynęła mi jako jedna minuta”. (1:28)

W **Pieśń: Być bliżej Ciebie chcę – 1 i 2 zwrotka (1:30)**

D Ukochany Jezu! Dzięki nauczaniu Kościoła mamy świadomość, że teraz jesteś z nami w sposób, jakiego nie można porównać z żadnym innym sposobem Twojej obecności. Teraz nasza wspólnota miłości z Tobą osiąga szczyt. W żadnym innym czasie naszego życia nie łączy nas taka zażyłość, jak właśnie teraz, gdy trwają w nas, w naszych wnętrzościach, sakramentalne postaci Najświętszego Sakramentu. Pragniemy zatem nie zmarnować tego Daru. Pragniemy prawdziwie otworzyć nasze serca na Twoją obecność z nami i dla nas, o Ukochany Jezu! **(0:42)**

Ł Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, iż Twój sposób obecności pod postaciami eucharystycznymi jest absolutnie wyjątkowy. Katechizm (nr 1373) objaśnia: „Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami” (Rz 8,34), jest obecny na wiele sposobów w swoim Kościele ... w swoim słowie, w modlitwie Kościoła, tam «gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje» (Mt 18,20), w ubogich, chorych, więźniach (Por. Mt 25,31-46), w sakramentach, których jest sprawcą, w ofierze Mszy świętej i w osobie szafarza, ale **«zwłaszcza (jest obecny) pod postaciami eucharystycznymi»...**” **(0:53)**

B Następnie Katechizm (nr 1374) zaznacza: „**Sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy.** Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej «jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty» ... W Najświętszym Sakramencie Eucharystii «są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus» ... «Ta obecność nazywa się ‘rzeczywistą’ nie z racji wyłączności, jakby inne nie były ‘rzeczywiste’, ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek»”. **(0:59)**

B **Pieśń: Jezusa ukrytego – 1 i 2 zwrotka (1:46)**

P Najdroższy Jezu! Nie zawsze pamiętamy o wyjątkowym charakterze tego spotkania, jakiego dostępujemy wraz z przyjęciem Ciebie w Komunii Świętej. Nie zawsze z należytą roztropnością tak układamy plan dnia, aby mieć czas dla Ciebie wtedy, gdy Ty przychodzisz do nas w ten absolutnie najdoskonalszy sposób: jako Bóg Wcielony, Bóg, który przychodzi jako ciałem obdarzony człowiek. Nie zawsze uwzględniamy Twoje pragnienie, abyśmy potrafili odróżnić wagę tego spotkania od innych, mniej intensywnych naszych spotkań z Tobą w ciągu dnia. Zazwyczaj żyjemy tak, jakby eucharystyczne spotkanie z Tobą równie dobrze mogło być kontynuowane po kilku godzinach od Komunii Świętej – w czasie modlitwy czy pracy poza czasem zjednoczenia eucharystycznego. A przecież tak nie jest, zgodnie z prawdą o wyjątkowym charakterze Twojej obecności pod postaciami eucharystycznymi... Dlatego dziś z całego serca dziękujemy za tę łaskę, iż po Mszy Świętej pozostaliśmy w naszej świątyni Bożej Opatrzności, aby jak najpełniej wejść w czas i miejsce najbardziej intensywnego spotkania z Tobą. **(1:25)**

P **Pieśń: Ja wiem, w kogo ja wierzę – 1, 2, 3 zwrotka (1:50)**

A Jezu! Zazwyczaj żyjemy tak, jakby eucharystyczne spotkanie z Tobą równie dobrze mogło być kontynuowane po kilku godzinach od Komunii Świętej – w czasie modlitwy czy pracy... A przecież tak nie jest. Oto Kościół naucza w Katechizmie (1377): „Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postaci eucharystyczne”. Ty sam, o Boski Zbawicielu, zechciałeś, aby Twoja najbardziej uprzywilejowana forma obecności z nami zależała od znikomej trwałości sakramentalnych postaci, które po spożyciu są przecież poddane procesom trawiennym i stopniowo zanikają. Jeżeli zatem nie zdecydujemy się na kontynuację spotkania z Tobą natychmiast po Eucharystii, to później Twoja obecność z nami będzie już innego stopnia. Pisała o tym święta Teresa od Jezusa, a w naszych czasach jej świadectwo ukazała całemu Kościołowi Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 2004 roku, z okazji ogłoszenia przez błogosławionego Jana Pawła II Roku Eucharystii. Z uwagą wsłuchajmy się w słowa Stolicy Apostolskiej: **(1:26)**

Z „Osiągnięcia tego Roku będą niewątpliwie zależały od głębi naszej modlitwy. Jesteśmy zaproszeni do sprawowania Eucharystii, do jej przyjmowania i adorowania z wiarą Świętych. W dniu, w którym Kościół obchodzi wspomnienie Świętej Teresy z Avila, jakże by zapomnieć o żarliwości tej wielkiej mistyczki hiszpańskiej, doktora Kościoła? W związku z Komunią eucharystyczną pisze ona: «Nie potrzebujemy szukać Go gdzieś daleko... **Póki ciepło przyrodzone w ciele naszym nie strawi postaci sakramentalnych, Jezus najśłodszy jest z nami**» (*Droga doskonałości*, rozdz. 34)”. **(1:49)**

Z **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1 i 2 zwrotka (1:20)***

D Jezu, Hostio, Tajemnico Miłości! Pragniemy okazywać Tobie naszą wiarę i miłość teraz, gdy Ty w czasie naszego zjednoczenia z Tobą czynisz nas prawdziwie uczestnikami Twojej zbawczej drogi, jaką stopniowo przemierzasz z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy aż ku śmierci na wzgórzu Czaszki, tuż za murami Jerozolimy. Jesteśmy z Tobą w tej drodze, znaczonej krwią Twoich stóp, drodze, jaka wiedzie poprzez Ogrójec, pojmanie, sąd i drogę krzyżową... **(0:33)**

D **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3 i 4 zwrotka (1:20)***

W Kochany Jezu! Ty jesteś naszym Stwórcą! Zanim powołałeś nas do życia, ukochałeś nas. Mocą tej miłości sprawiłeś, że przed kilkunastu czy kilkudziesięciu laty zaczęliśmy nasze wieczne istnienie. Jego pierwszym etapem jest życie doczesne na ziemi. Ty nas bardzo kochasz, pragniesz naszego szczęścia. Wiesz, że nie znajdziemy go poza Tobą, kochającym nas Stwórcą i Oblubieńcem! Dlatego zależy Ci, abyśmy coraz bardziej rozumieli, jak wzrastać w relacji z Tobą, w przyjaźni, w narzeczeństwie i w końcu w małżeństwie duchowym. **(0:42)**

W **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5 i 6 zwrotka (1:20)***

B Jezu! Patrząc na Przenajświętszą Hostię zdumiewam się, jak bardzo jesteś spragniony, abyśmy nie czuli się przymuszeni do kochania Ciebie, do dawania miłosnej odpowiedzi na Twoją miłość. Tak! Jesteś tu jako Wszechwładny Pan stworzenia, jego absolutny początek, jego źródło istnienia... Jesteś tu, o Mocarzu, a jednak nie odślaniasz choćby najmniejszym przejawem swojej potęgi, że jesteś. (0:31)

B *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 7 i 8 zwrotka (1:20)*

Ł Jesteś tu, o zachwycające Boskie Piękno, a jednak nie ujawniasz tego niezwykłego blasku, którego widzenie sprawiłoby w sercu każdej i każdego z nas nieodwołalny zachwyt nad Tobą i konieczność bezwarunkowego kochania Ciebie. Jesteś ukryty, czekając na miłość, która została wzbudzona w sercu człowieka wolnego od przymusu kochania. (0:24)

Ł *Pieśń: Jezu, miłości Twej – 1 i 2 zwrotka (1:44)*

A Kochany Jezu! Powiedziałeś niegdyś św. Faustynie w chwilę po Komunii św. („Dzienniczek”, nr 718): „Takich dusz jak twoja szukam i pragnę, ale mało ich jest; twoja wielka ufność ku mnie zniewala mnie do ustawicznego udzielania ci łask. Masz wielkie i niepojęte prawa do mojego serca, boś córką pełnej ufności. **Nie zniosłabyś ogromu miłości mojej, jaką mam ku tobie, gdybym ci ją tu na ziemi odślonił w całej pełni**; często uchylam rąbka zasłony dla ciebie, ale wiedz, że to jest tylko wyjątkową łaską moją. Miłość i miłosierdzie moje nie zna granic”. (0:42)

A *Pieśń: Jezu, miłości Twej – 3, 4, 5 zwrotka (1:44)*

P Jezu! W świadomości człowieka, który nie podejmie wysiłku pójścia myślą i sercem w Twoim kierunku, poza rzeczywistość postrzeganą oczami, tutaj nie istnieje nic poza białym, okrągłym, praśnym chlebem. Taka rzeczywistość – jedynie doczesna – jest w świadomości człowieka, w którego sercu nie wytrysło źródło katolickiej, Boskiej wiary w Twoją prawdziwą obecność jako Boga-Człowieka, ukrytego pod niezwykle zwyczajnie wyglądającymi postaciami konsekrowanej Hostii. (0:38)

P *Pieśń: O mój Jezu w Hostii skryty – 1 i 2 zwrotka (1:50)*

D Wierzmy, o Boski Zbawicielu, że Ty, nasz Stwórca, znasz nas lepiej, niż my sami. Wierzmy, że Ty w głębi naszych serc ukryłeś głębokie pragnienie miłowania Ciebie, jednoczenia się z Tobą w sposób, który uczyni nas darem dla Ciebie – w odpowiedzi na dar z siebie, jakim Ty sam nas obdarzasz, o Ukochany! Pragniemy zatem miłować Ciebie naszą obecnością przy Tobie w chwilach najtrudniejszych z Twojego doczesnego życia. Za chwilę podejmiemy modlitwę różańcową z tą świadomością, że dzięki Komunii Świętej, którą przyjęliśmy podczas Mszy Świętej, mocą sakramentalnego zjednoczenia będziemy prawdziwie współuczestnikami Twojej drogi, jaką przemierzałeś dwa tysiące lat temu, poczynając od pojmania w Ogrójcu. Jezu, kocham Ciebie! (1:01)